

Andrzej Rybiński, Po sezonie

Sam się nieraz dziwię sobie
Co ja tutaj jeszcze robię
O tej porze
Odleciały już za morze
Wszystkie ptaki mniej wytrwałe
Sam zostałem

Coś się kończy po cichutku
Z kalendarza już wyziera dno
Nie ma co
Czas się zbierać pomalutku
Po cichutku

Cztery świata puste ściany
Ktoś krajobraz wyjął z ramy
Po sezonie
Róża wiatrów wędnie w dłoni
Czy potrafię żyć bez ciebie
Jeszcze nie wiem

Coś się kończy po cichutku
Z kalendarza już wyziera dno
Nie ma co
Czas się zbierać pomalutku
Po cichutku